WYDANIE A B C

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XXI. Kraków, niedziela 25 września 1938 Nr 265

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 GROSZY WIECZORNE

„JESTEŚMY GOTOWI!"

Mowa ministra Ulrycha do kolejarzy

Warszawa, 25. 9. PAT. Podczas dorocznego „Dnia Kolejarza Polskiego", który odbył się w dniu 25 b. m. w Radomiu, minister komunikacji płk. dypl. Juliusz Ulrych wygłosił do przybyłych z całej Polski kolejarzy przemówienie następującej treści:

Kolejarze.

Już trzeci rok z rzędu biorę udział w waszych dorocznych zjazdach. W roku 1936 na Wawelu w Krakowie mówiłem o wartości pracy społecznej i o szacunku, jaki żywię do waszych dobrowolnych, ideowych wysiłków. W roku 1937 na uroczystości w Toruniu omawiałem troski i niedole kolejowej służby liniowej, a jednocześnie wskazywałem na akcję, zmierzającą do stopniowej poprawy. Mówiłem, że celem naszego zawodu jest doprowadzenie transportu kolejowego do najwyższego poziomu sprawności i świetności, a jednocześnie w waszym imieniu wyraziłem przekonanie, że polskie serca — ilekroć na widownię wychodzi kolejarz polski — mogą bić spokojnie. Chcę nawiązać dzisiaj do tych słów.

Przeżywamy okres dziejów, którego wydarzenia są najwyższej doniosłości.

Czujemy w sobie, w naszym skupieniu wewnętrznym, w przyspieszonym biciu naszych serc, w gotowości naszego ducha, że nieuchronny, sprawiedliwy wyrok historii obejmuje nas swym skrzydłem i w każdej chwili zażądać może od nas najwyższych wysiłków i najcięższych ofiar. My — żołnierze transportu — wiemy dobrze, że

obok wysiłku żołnierza idzie wysiłek kolejarza.

Jesteśmy gotowi. Z tego miejsca, w imieniu wielotysięcznej armii kolejarzy polskich, mogę z całym spokojem i ufnością stwierdzić, że jesteśmy gotowi, że każde powierzone nam zadanie będzie wykonane. Lecz nie tylko zadanie powierzone Z własnej dobrej woli obywatelskiej podjęliście już przed laty pracę konsolidacyjną, zmierzającą do zjednoczenia wszystkich sił czynnych w kolejnictwie. Praca ta wydała już wielkie rezultaty, trzeba ją tylko dalej kontynuować. W pracy jednoczenia Polaków w jeden zwarty obóz siły ustawać nie wolno.

Polska nie może być państwem słabym,

a któż to jak nie sami Polacy decydować mają o sile i potędze swego państwa? Czy Polska słaba i rozdarta zdolna byłaby do odebrania, tak brutalnie i haniebnie zrabowanego nam Śląska zaolzańskiego? Czy Polska słaba i rozdarta w ogóle ostaćby się mogła.

Czas najwyższy jednoczyć Polaków, czas najwyższy koncentrować swoje wysiłki w myśl tych wskazań, które rzucił narodowi marszałek Śmigły-Rydz. Oto stoją przed nami wielkie zadania do wypełnienia. Ich wykonanie zależy od naszej zbiorowej postawy i naszej zbiorowej gotowości. Bądźmy zawsze gotowi do wykonania tych zadań i obowiązków, których żądają od nas Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Naczelny Wódz. Pod ich przewodem budujemy przyszłość i siłę Polski, to też w okrzyku na cześć Polski, na cześć przyłączenia naszych braci zza Olzy zjednoczymy swoje serca i myśli.

Niech żyje Polska! Niech żyją nasi bracia zza Olzy. Niech żyje Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr Ignacy Mościcki, niech żyje Naczelny Wódz Marsz. Edward Śmigły-Rydz!

Praga w obawie przed nocnym atakiem lotniczym

Praga, 25. 9. Radio czechosłowackie ogłosiło wczoraj o godzinie 2.45 nad ranem następujący komunikat w języku czeskim i niemieckim:

„Komenda miasta Pragi wzywa wszystkich mieszkańców Pragi do natychmiastowego pogaszenia świateł, gdyż istnieje niebezpieczeństwo ataku lotniczego na stolicę".

Wszystkie radiostacje czechosłowackie były czynne przez całą noc. Między muzyką narodową nadawano komunikaty, dotyczące zarządzeń mobilizacyjnych.

CUDZOZIEMCY OPUSZCZAJĄ PRAGĘ

Praga, 25. 9. PAT. W dniu wczorajszym opuściło wielu przebywających tam cudzoziemców Pragę. W konsulatach zanotowano ożywioną frekwencję interesantów, ubiegających się o wizy. Znaczna część cudzoziemców udaje się do Polski. Konsulat polski wydał wczoraj kilkaset wiz wjazdowych. Wśród osób kierujących się do Polski przeważają obywatele angielscy i francuscy.

Mała Ententa mobilizuje

Paryż, 25. 9. Według niepotwierdzonych na razie informacji zarządzenia mobilizacyjne wydane zostały w Rumunii i Jugosławii. Wynika z tego, że Mała Ententa wypełni swe zobowiązania traktatowe w stosunku do Czechosłowacji.

Belgia powołuje pod broń

Bruksela, 25. 9. Z powodu przygotowań wojskowych, poczynionych przez inne państwa europejskie, rząd belgijski zarządził powołanie pod broń większej liczby rezerwistów. Garnizony nadgraniczne zostały silnie wzmocnione.

Z frontów hiszpańskich

Salamanka, 25. 9. PAT. Komunikat sztabu wojsk gen. Franco donosi, że ataki nieprzyjacielskie na odcinku Manzaneda zostały odparte. Nieprzyjaciel poniósł przy tym bardzo duże straty. Wiele oddziałów nieprzyjacielskich zostało całkowicie zniesionych. Na odcinku rzeki Ebro wojska gen. Franco wyrównały linię swych przednich stanowisk, zdobywając kilka punktów oporu nieprzyjaciela. W czasie operacji tej wzięto do niewoli 200 jeńców.

Rekwizycja samochodów w Belgii

Bruksela, 25. 9. Władze wojskowe na podstawie ostatnich zarządzeń dotyczących bezpieczeństwa kraju przystąpiły do rekwizycji pojazdów mechanicznych.

Zarządzenia obronne w Holandii

Z Haga, 25. 9. Ze względu na naprężoną sytuację europejską, rząd holenderski wydał szereg dalszych zarządzeń zapobiegawczych natury obronnej oraz wstrzymał w wojsku wszystkie urlopy.

Przedłużenie służby wojskowej w Norwegii

Oslo, 25. 9. Sytuacja europejska skłoniła norweskiego ministra obrony narodowej do wydania rozporządzenia, na mocy którego marynarze, którzy w tym roku kończą służbę wojskową i w przyszłym tygodniu mieli być zwolnieni, zostają zatrzymani w służbie czynnej aż do odwołania. Przedłużenie służby czynnej dotyczy także żołnierzy, którzy pełnią służbę w artylerii fortecznej.

Siedem tygodni nerwowego napięcia Europy

Nie można jeszcze pisać historii kryzysu światowego 1938 roku. Co więcej — jest jeszcze przedwcześnie, aby można było zorientować się w możliwości rozwiązania go. Jedno jest niewątpliwe, że gdy nawet skończy się on pokojowym rozwiązaniem, do którego wszyscy więcej czy mniej szczerze prą — spowoduje on duże zmiany i przeobrażenia. Ale już obecnie można nakreślić chronologiczny przebieg siedmiotygodniowego trzymania świata, a zwłaszcza Europy w dużym napięciu nerwowym.

Zaczęło się w dniu 3 sierpnia z chwilą przybycia lorda Runcimana do Pragi.

10 sierpnia — Henlein tworzy komisję do bezpośrednich rozmów z rządem w Pradze.

14 sierpnia Trzecia Rzesza zarządza olbrzymie manewry, powołując 750.000 rezerwistów.

15 sierpnia kanclerz Hitler przybywa niespodziewanie na teren manewrów.

18 sierpnia odwiedza Runciman Henleina.

19 sierpnia — rząd w Pradze czyni pierwsze nieznaczne ustępstwa na rzecz Niemców sudeckich,

21 sierpnia Niemcy odrzucają te propozycje.

25 sierpnia Runciman powoduje, że rząd Hodży przedkłada nowe ustępstwa.

26 sierpnia zajścia na terenie Sudetów.

1 września — Henlein odwiedza kanclerza Hitlera.

4 — Henlein komunikuje Runcimanowi, że kanclerz odrzuca kompromisowe przedłożenia.

5 — rząd Hodży ogłasza częściowe przyjęcie tez karlsbadzkich.

6 — wręczenie Henleinowi planu nr. IV.

7 — „Times" proponuje urządzenie plebiscytu w Czechosłowacji. Rząd angielski dementuje, jakoby miał cokolwiek wspólnego z tą enuncjacją.

8 — w porozumieniu z gabinetem londyńskim — Francja zarządza obsadzenie rezerwami linii Maginota. Flota angielska „Homme Fleet" ściągnięta zostaje na manewry.

9 — ambasador angielski sir Neville Henderson stara się w Norymberdze dotrzeć do kanclerza Hitlera.

11 — gabinet angielski komunikuje prasie ostrzeżenie pod adresem Niemiec.

12 — przemówienie kanclerza Hitlera w Norymberdze.

13 — wybuch powstania w Sudetach. Henlein nadsyła ultimatum Pradze. Usiłowania Runcimana o wznowienie rokowań nieudałe.

14. — późnym wieczorem w Paryżu ogłasza się, że w dniu 15 września Chamberlain leci do Niemiec.

15 — rozmowy Chamberlaina z kanclerzem Hitlerem — zamierzone na dwa dni, skrócone do jednego.

16 — Chamberlain powraca do Londynu. Runciman odwołany z Pragi. Pojawia się również wiadomość, że rozmowy Chamberlaina z Hitlerem będą kontynuowane.

17 — całodniowe obrady angielskiego gabinetu. Francuski premier Daladier zaproszony do Londynu łącznie z ministrem spraw zagranicznych, Bonnet'em. Henlein tworzy korpus ochotniczy i żąda natychmiastowego wcielenia Sudetów do Niemiec. Pierwsze utarczki na granicy i pierwsi zbiegowie w Niemczech.

18 — londyńskie konferencje angielskich i francuskich ministrów. Runciman oświadcza, że Niemcy i Czesi nie mogą dłużej żyć razem w jednym państwie. Francusko-angielskie propozycje rozwiązania problemu czechosłowackiego.

19 — gabinety angielski i francuski zatwierdzają propozycje obrad ministrów. Praga zostaje zawiadomiona o tych propozycjach. Olbrzymie wzburzenie na wiadomość, że Francja i Anglia zmuszają Czechosłowację do odstąpienia Sudetów za cenę gwarancji pozostałych granic.

Od 20-go początek dramatycznych dni Pragi, walk na granicach. Na widownię występuje Polska i Węgry. Niezwykła jednomyślność całego narodu polskiego w słusznym żądaniu zwrotu Zaolzia aż po Ostrawicę. Kroki dyplomatyczne rządu polskiego. Nieprzerwany łańcuch olbrzymich manifestacyj w całej Polsce. — Premier Imredy i amb. Lipski u Hitlera.

21 — kapitulacja Pragi pod naciskiem Londynu i Paryża. Demarche posła R. P. Papee w Pradze i wypowiedzenie polsko-czechosłowackiej konwencji mniejszościowej. Nota MSZ. polskiego w Londynie i Paryżu. Zaburzenia w Pradze.

22 — Chamberlain konferuje z Hitlerem w Godesberg. — Upadek rządu Hodży. Gen. Syrovy na czele rządu w Pradze.

23 — nota Z. S. R. R. do Polski i stanowcza odpowiedź rządu polskiego. Wymiana listów Chamberlain-Hitler i pożegnalna wizyta Chamberlaina u Hitlera.

24 — Chamberlain przywozi memorandum Hitlera do Londynu.

Uchwały rady naczelnej P. P. S.

Warszawa. 25. 9. (PAA). Rada naczelna PPS. powzięła uchwały w sprawie sytuacji międzynarodowej i sytuacji wewnętrznej państwa.

Uchwały w sprawie sytuacji międzynarodowej podkreślają całą wagę tych przemian, które zaszły w Europie w ciągu ostatnich dni. Podkreślają one specjalnie załamanie się zaufanie do umów międzynarodowych, obowiązujących formalnie i konieczność, by każdy naród licząc przede wszystkim na własne siły, przygotował się do obrony przeciwko planom wojennym faszyzmu międzynarodowego.

W sprawie Śląska Zaolzańskiego P. P. S stoi na stanowisku, że mocarstwa ościenne nie powinny się wtrącać w rozwiązanie tego zagadnienia.

Uchwały w sprawie sytuacji wewnętrznej stwierdzają, że w dzisiejszym stanie rzeczy P. P. S., witając z uznaniem krok Pana Prezydenta R. P. (t. zn. rozwiązanie Sejmu i Senatu) nie widzi możności wzięcia udziału w rozpisanych wyborach do Sejmu i Senatu, na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

P. P. S. weźmie udział w wyborach samorządowych.

P. P. S. uważa za konieczność ścisłą współpracę z ruchem ludowym. Podjęto nadto uchwałę, dotyczącą mnestii dla więźniów i emigracji politycznej.

Rada naczelna udzieliła C. K. W. P. P. S. wobec niezmiernie trudnej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej daleko idących pełnomocnictw. Omawiano również taktykę i program uczczenia 20-lecia niepodległości przez P. P. S.

Nabożeństwa noworoczne

W Świątyni Żydów Postępowych przy ul. Podbrzezie 1 odbędą się w obydwa dni świąt Nowego Roku t. j. 26 i 27 bm. uroczyste nabożeństwa. Początek nabożeństw o godz. 8.30 rano. Kazanie wygłosi w poniedziałek 26 bm. o godz. 10.30 przedpoł. rabin dr Sameul Schmelkes, we wtorek dnia 27 bm. o godz. 10.30 przedpoł. rabin dr Hirsch Pfeffer.

Wstęp do świątyni dozwolony jedynie tylko za zwrotem biletu wstępu na przypadające nabożeństwo, przy czym zaznacza się, że wstęp bez biletu jest bezwzględnie wzbroniony.

Dziś gra Ignacy Paderewski

Dziś o godz. 8-ej wiecz. nadaje radiostacja w Lozannie recital fortepianowy Paderewskiego, który retransmituje Polskie Radio. Program koncertu zawiera: 1) J. Haydn — wariacje f-mol; 2) W. A. Mozart — Rondo A-mol; 3) Fr. Chopin: a) Ballada Nr 4 f-mol op. 52 (Andante con moto), b) Mazurek 38-4, fis-mol, op. 59 Nr 3 (Vivace), c) Nokturn 5-y, fis-dur, op. 15 Nr. 2 (Larghetto); 4) R. Wagner — „Śmierć Izoldy" z dram. muz. „Tristan i Izolda" w transkrypcji fortepianowej Fr. Liszta.

Wędrówka czeskich transportów

Gdynia 25. 9. (tel. wł.) Do Gdyni zawinęło ostatnio kilka statków wiozących rudę żelazną dla Czechosłowacji.

Do czasu wybuchu konfliktu czesko-niemieckiego transporty te kierowane były do Szczecina lub Hamburga.

Ostatnio statki będące w drodze otrzymały polecenie, aby wyładowały transporty w Gdyni.

W międzyczasie zmieniły się jednak warunki w transporcie czeskim przez Polskę i Praga zadyrygowała statki do Gdańska.

Co statki te robić będą w Gdańsku — nie wiadomo.

W Gdyni znajduje się również kilka pociągów z transportami do Czech, które wstrzymano. Natomiast lokomotywy czeskie, które przybyły z zakładów „Skoda" z przeznaczeniem na Daleki Wschód do Mandżurii, będą załadowane w przyszłym tygodniu na jeden ze statków cudzoziemskich.

Niemcy kupują naftę w Meksyku

Nowy Jork, 25. 9. PAT. Donoszą z Tampico do „New York Times", że dwa statki-cysterny: grecki i norweski ładują naftę dla odbiorców niemieckich. „New York Times" donosi, że W. Brytania postanowiła wzmóc produkcję naftową w Venezueli, gdyż prawdopodobnie W. Brytania nadal nie będzie kupowała nafty meksykańskiej.

— Minister finansów Rzeszy wydał wczoraj rozporządzenie znoszące z dniem 1 października cła na towary pochodzenia niemieckiego przywożone z terenu dawnej Rzeszy do b. Austrii. Ochrona gospodarczych interesów b. Austrii, dopóki to będzie konieczne, zapewniona będzie innymi środkami.

Brunon Jasieński rozstrzelany!

Moskwa. 25. 9. (R) W prasie sowieckiej wypłynęło nazwisko literata Brunona Jasieńskiego, zacytowane jako typowy przykład „przenikania do ZSRR szpiegów pod maską cudzoziemskich literatów".

Warto przypomnieć dzieje Brunona Jasieńskiego. Jego działalność literacka zaczęła się w Krakowie w r. 1921/22 pod hasłem skrajnego „futuryzmu". Jasieński wydaje szereg krzykliwych jednodniówek futurystycznych, z których najbardziej znana była: „nuż w bżuhu", z książek zaś „Słowo o Jakubie Szeli".

Z Polski wyjeżdża na czas jakiś do Paryża, ażeby w r. 1933 wyjechać na stałe do Sowietów, gdzie wkrótce staje się jednym z czołowych literatów stalinowskiego reżimu. Uczy się pilnie języka rosyjskiego i wydaje tłumaczoną z polskiego książkę „Palę Paryż" i napisaną po rosyjsku powieść: „Człowiek zmienia skórę".

Odgrywa nawet pewną rolę polityczną, gdyż zostaje obrany członkiem CIK (parlamentu) w jednej z republik środkowo-azjatyckich. Mieszkając w Moskwie, pozostaje w przyjaźni z ludźmi stojącymi blisko szefa GPU Jagody. W roku 1937 po aresztowaniu Jagody, jako „wroga ludu", w więzieniu znalazł się i Jasieński, który także okazał się „wrogiem ludu". Ponieważ oskarżono go również o szpiegostwo, został prawdopodobnie rozstrzelany, wraz z innymi bohaterami procesu Jagody i towarzyszy.

Dzisiejsi i jutrzejsi sternicy Francji

Indywidualności, kierunki i tendencje

(Korespondencja własna „N. Dziennika" wieczornego).

PARYŻ, we wrześniu.

W doniosłym momencie dziejowym wzrok czytelnika gazet i każdego obywatela zwraca się ku kierującym politykom, w których rękach leżą lub będą leżały najważniejsze sytuacje. Nazwiska ich są na ustach wszystkich, ich opinie i poglądy omawia się szeroko i komentuje, a fotografie ich widnieją na czołowych kolumnach wszystkich pism. Wielki kontredans polityczno-dyplomatyczny, konferencji, spotkań, podróży i korespondencji — jest widomym znakiem wielkich przemian przygotowujących się na horyzoncie politycznym.

Opinia tutejsza — i niewątpliwie całego świata — żywo interesuje się osobami dwu polityków, którzy z racji swego stanowiska mają największy wpływ na ukształtowanie się sytuacji. Są nimi premier Daladier i minister spraw zagranicznych Jerzy Bonnet. Obaj są członkami i przywódcami stronnictwa radykalnego, ale pod wieloma względami są niepodobni do siebie.

DALADIER

nosi przydomek „byka z Vaucluse", południowego departamentu, z którego pochodzi i który reprezentuje w Izbie Deputowanych. Mimo że jest południowcem jest milczący i małomówny. Jest przeciwnikiem rozlewnej i sentymentalnej frazeologii. W życiu jest skromny i prosty, w obejściu bywa szorstki, w polityce jest prostolinijny i lojalny, choć ma znacznie więcej sprytu i giętkości taktycznej, niżby się powierzchownie obserwatorom wydawało. Był uczniem Herriota, jest jego kolegą po profesorskim fachu i pod jego skrzydłami wypłynął na szerokie wody wielkiej polityki. W obecnej sytuacji uchodzi za zwolennika wierności danym przyrzeczeniem i mocniejszego tonu w polityce zagranicznej. Wziął udział w wojnie światowej jako oficer rezerwy, odznaczył się na polu walki, a jako minister wojny współpracuje w ścisłym porozumieniu ze sztabem generalnym i uchodzi za jego męża zaufania.

JERZY BONNET

jest politykiem, wszechstronnie utalentowanym, giętkim, rzeczowym, ale nie cieszy się zbytnią popularnością właśnie ze względu na tę trzeźwą rzeczowość, nie przemawiającą do wyobraźni i nie apelującą do sentymentu. Właściwym jego fachem były zrazu sprawy ekonomiczne. Był doskonałym ministrem finansów, a rozległe stosunki, które ma w świecie wielkich finansów i banków, ułatwiły mu to zadanie.

Równocześnie jednak rozwijał działalność na terenie międzynarodowym, brał udział w międzynarodowych konferencjach finansowych i politycznych, a w końcu przez pół roku zajmował ważny bardzo posterunek ambasadora francuskiego w Waszyngtonie. Objęcie przezeń teki spraw zagranicznych, dosyć nieoczekiwane, uchodziło za przejście od polityki ideologicznej Paul Boncour'a na tory według niektórych bardziej praktyczne i liczące się z sytuacją. Bonnet uchodzi za głównego zwolennika kompromisu w sprawie sudeckiej w kształcie, który się zarysował w pierwszym stadium zawikłanych rokowań w tej sprawie.

Z Bonnetem na terenie gabinetu współpracuje ściśle wicepremier i przywódca radykalny senator

KAMIL CHAUTEMPS.

On również uchodzi w polityce za posibilistę i zwolennika kompromisów w przeciwieństwie do premiera Daladier. Jest chyba najzręczniejszym taktykiem i najlepszym graczem politycznym w partii radykalnej. Mało kto zna tak kuchnię polityczną i sprężyny życia polityczno-parlamentarnego jak on, który wiedzę tę ma niejako we krwi, pochodzi bowiem z rodziny, która dała Francji już wielu parlamentarzystów.

Mały wzrostem, skośnooki i elegancki,

PAWEŁ REYNAUD.

obecny minister sprawiedliwości, jest jednym z najlepszych mówców parlamentarnych i jednym z najinteligentniejszych i najbardziej obrotnych polityków, co ma swoje znaczenie we Francji, gdzie nie zbywa na inteligencjach politycznych. Reynaud znajduje się dziś na lewym centrum politycznego pola, dokąd się przesunął z nacjonalistycznej prawicy. Wiele uwagi poświęca uzbrojeniu Francji, unowocześnieniu i powiększeniu jej siły zbrojnej. Od dawna był heroldem dewaluacji, mającej Francji umożliwić konkurencję na rynkach międzynarodowych. W polityce zagranicznej jest zwolennikiem tonu ostrzejszego.

Minister kolonij,

JERZY MANDEL,

polityczny wychowanek Clemenceau i jego prawa ręka, jest starym kawalerem, samotnikiem, obdarzonym niesłychaną pracowitością, pamięcią i wytrwałością. Jako minister poczt zmodernizował konserwatywne dosyć na tym polu urządzenia francuskie. Ledwo objął ministerstwo kolonij, a już zainicjował szereg dalekoidących reform, z których najważniejszą jest zwiększenie sił zbrojnych w koloniach i przygotowanie skutecznej ich obrony. Pod wpływem swego mistrza, nastawiony jest antyniemiecko. Mandel, jak wiadomo jest Żydem.

EDWARD HERRIOT,

wielokrotny premier i minister, obecnie prezydent Izby Deputowanych, należy do najpopularniejszych ludzi we Francji i uchodzi za mającego najwięcej szans kandydata na prezydenta. Jest jednym z najlepszych i najbardziej efektownych mówców, jest głębokim erudytą i świetnym pisarzem i publicystą. Reprezentuje starsze pokolenie polityczne, powołujące się na tradycję wielkiej roli, jaką odgrywała Francja w historii Europy.

T. J.

SPOTKANIE W GODESBERG



Stoją od strony prawej: premier Chamberlain, kanc. Hitler i tłumacz, radca legacyjny Schmidt

Wieści z Zakopanego

Przy budowie kolejki linowo-terenowej na Gubałówkę przystąpiono już do układania szyn specjalnego typu, które nadeszły przed trzema dniami z zagranicy. Obecnie Zakopane przeżywa okres wzmożonego ruchu turystycznego, dzięki wspaniałej pogodzie, jaka panuje od tygodnia. Zjazd turystów na obecne święta przerósł wszelkie oczekiwania.

Tajemnicza kradzież w młynie

Do biura młyna Gruenspana w Dębicy dokonano włamania. Przez okno złodzieje dostali się do kantoru i po wyważeniu drzwi od szafy, skradli kasetkę, zawierającą 1500 zł. Policja wdrożyła poszukiwania za sprawcami kradzieży. Zwraca uwagę fakt, że jednocześnie zniknął dozorca młyna G. Landau. Prawdopodobnie pozostaje to w związku z kradzieżą kasetki.

Strajk budowlany

W Szczawnicy wybuchł strajk budowlany z udziałem około 100 robotników. Budowy will zostały wstrzymane. oPwodem zatargu jest żądanie strajkujących ustalenia minimum płac akordowych.

Służąca wspólniczką szajki złodziejskiej

DWUKROTNIE OGRABILI TĘ SAMĄ OFIARĘ

Przed paru dniami na klatce schodowej przy ul. Św. Anieszki 2, jakiś opryszek wyrwał Eleonorze Bochenkowej, właścicielce sklepu, torebkę zawierającą 550 zł. i zbiegł. Obecnie policja krakowska ujęła sprawcę napadu, Józefa Dawidowicza z Łagiewnik wraz z jego spólnikami, Józefem Dudziakiem, zam. przy ul. iWelickiej 16, Stefanem Kasperkiem, zam. przy ul. Meiselsa 24 i Józefem Walczykiem, zamieszkałym również przy ul. Meiselsa 24.

Ta sama szajka dokonała o dwa tygodnie wcześniej kradzeży również u Bochenkowej, zabierając jej garderobę i kosztowności za 3 tys. zł. Pomocną im w tym była służąca ograbionej, Aniela Kalisz. Całą szajkę osadzono w więzieniu św. Michała do dyspozycji władz sądowych.

— Urzędowo donoszą, że rząd belgijski wprowadza od 1 października dla wszystkich obywateli czechosłowackich tymczasowo przymus posiadania wizy.

— Wczoraj ukazało się rozporządzenie zakazujące przelotów samolotów państw obcych nad Wiedniem.

Jak reagowała giełda
na dramatyczne wydarzenia ubiegłego tygodnia

SYTUACJA NA RYNKU AKCYJ I WALUT

Giełdy światowe pozostawały w tygodniu ubiegłym nadal pod wpływem wypadków politycznych. W początkach okresu sprawozdawczego zaznaczyła się na wszystkich prawie giełdach tendencja mocna przy dużych obrotach i silnej zwyżce kursów. Przypisać to należy odprężeniu politycznemu wskutek przyjęcia warunków angielsko-francuskich przez rząd czechosłowacki.

W środę natomiast dało się zauważyć na niektórych rynkach osłabienie tendencji, spowodowane ponownym naprężeniem międzynarodowej sytuacji politycznej.

WALLSTREET

rozpoczęła tydzień silną zwyżką kursów przodujących papierów. Obroty poważnie się zwiększyły. Następne dni przyniosły dalszą zwyżkę i jeszcze większy wzrost transakcyj. Dopiero w czwartek pod wpływem pogorszenia się sytuacji politycznej w Europie, dało się zauważyć ogólne osłabienie, jednak bez symptomów wyraźnej baissy. Stwierdzić należy, że prócz wypadków politycznych, w kształtowaniu się tendencji grały również znaczną rolę momenty gospodarcze, a przede wszystkim pomyślne wiadomości z przemysłu i handlu Stanów Zjednoczonych.

Kursy pożyczek polskich miały tendencję niejednolitą. W dniu 23 b. m. notowano (w nawiasach cyfry z 16 b. m.): 8 proc. Pożyczka Dillona 33.50 (30.37½) 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna 51.00 (50.37½), 6 proc. Pożyczka Dolarowa 46.50 (46.00), 7 proc. Pożyczka m. st. Warszawy 31.12½ (30.50), 7 proc. Pożyczka Śląska 33.12½ (38.00).

Również

GIEŁDA LONDYŃSKA

wykazywała początkowo usposobienie mocne. Dużym popytem cieszyły się przede wszystkim papiery międzynarodowe oraz akcje przemysłowe, w szczególności przemysłu ciężkiego, włókienniczego, chemicznego i węglowego. W środę tendencja uległa zmianie. Wskutek pogorszenia się międzynarodowej sytuacji politycznej dał się zauważyć lekki spadek kursów brytyjskich papierów państwowych, spowodowany zresztą także zniżką funta na rynkach międzynarodowych, jakoteż spadek angielskich akcyj przemysłowych. Akcje kolejowe zniżkowały przez cały tydzień w związku z niepomyślnymi wynikami eksploatacyjnymi towarzystw kolejowych. Niewyraźna tendencja utrzymała się w Londynie do końca tygodnia.

GIEŁDA PARYSKA

miała do środy nastrój mocny. Najsilniej zwyżkowały papiery międzynarodowe. Z akcyj krajowych dużym popytem cieszyły się bankowe z Bankiem Francji na czele, metalowe, węglowe i chemiczne. Natomiast zniżkowały akcje przemysłu zbrojeniowego. W środę niektóre papiery uległy lekkiemu osłabieniu, natomiast następne dni przyniosły już silniejszy spadek notowań.

GIEŁDA AMSTERDAMSKA

pozostawała pod wpływem giełdy nowojorskiej i wielkich giełd europejskich. Wiadomości z tych giełd wywoływały natychmiastową reakcję w Amsterdamie.

Jedynie tylko

GIEŁDA BERLIŃSKA

wykazywała przez cały tydzień tendencję mocną. Pod wpływem korzystnych dla Niemiec wiadomości politycznych nastrój na giełdzie znacznie się ożywił. Obroty wskutek dużych zakupów zarówno ze strony banków jak też publiczności i spekulacji zawodowej znacznie wzrosły, a kursy wykazały pokaźne zyski. Przejściowo tylko dało się zauważyć lekkie osłabienie notowań niektórych papierów, wywołane realizacją zysków.

GIEŁDA PRASKA

wykazywała tendencję wybitnie zniżkową przy dużym spadku obrotów. Od połowy tygodnia giełda a była nieczynna. Obroty na

GIEŁDZIE W BUDAPESZCIE

były małe, przeważała tendencja zniżkowa.

NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ

panowało w tygodniu ubiegłym duże ożywienie. Przeważała tendencja mocna, dopiero na ostatnim zebraniu nastąpiło pewne osłabienie. Notowano (pierwsza cyfra z 17, druga z 24 września r. b.): akcje: Bank Polski 123.00—123.00, Bank Zachodni 35.00—35.00, Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru 38.00—37.75, Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla 35.00—33.50, Lilpop 81.50—82.50, Modrzejów 18.50—17.00, Norblin 92.50—92.50, Ostrowiec 61.00—59.00, Starachowice 41.50—39.50, Żyrardów 57.00—57.00; papiery procentowe: 3 proc. Premiowa Pożyczka Inwestycyjna 1 emisji 82.00—82.00, II esmisji 83.00—82.50, serie II emisji 93.00—92.00, 4 proc. Pożyczka Konsolidacyjna 65.50—64.50, 4½ proc. Wewnętrzna Pożyczka Panstwowa 65.00—63.75, 5 proc. Państwowa Pożyczka Konwersyjna 67.00—68.00, 4½ Listy Zastawne Ziemskie 64.25—63.50, 5 proc. Listy Zastawne m. st. Warszawy z 1933 r. 72.75—71.50.

Na uwagę zasługuje silny zwrost kursów akcyj żyrardowskich i Lilpopa.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się jak następuje (pierwsza cyfra z 16, druga z 23 września r. b.): Amsterdam 286.40—286.10, Bruksela 90.00—89.55, Londyn 25.56—25.53, Nowy Jork czek 5.31 5/8—5.31 5/8, kabel 5.31 7/8—5.31¾, Oslo 128.35—128.25, Paryż 14.40—14.33, Praga 18.38 18.26, Stockholm 131.65—131.70, Zurych 120.10—120.30.

A. Z. W.

KRAKÓW wczoraj i dziś

Rozkaz historyczny Nr. 1.
Związku Powstańców Śląskich w Krakowie

1) Uchwałą zarządu okr. Związku Powstańców Śląskich w Krakowie z dnia 23 września 1938 r. powołano do życia z natychmiastową ważnością biuro werbunkowe, celem dokonania zaciągu ochotników w celu utworzenia „zaolzańskiego korpusu ochotników ziemi krakowskiej".

2) Biuro werbunkowe mieści się w Krakowie przy ul. Łobzowskiej nr. 7, jest czynne cały dzień, a także w niedziele i święta.

3) Biuro werbunkowe obejmuje swą działalnością cały teren województwa krakowskiego.

4) Zarejestrowani ochotnicy otrzymają legitymacje o znaczeniu historycznym, a nadto dla odróżnienia

a) ochotnicy oficerowie: opaskę na ramieniu koloru biało niebieskiego, b) ochotnicy podoficerowie opaskę koloru biało czerwonego.

5) Ochotnicy b. powstańcy śląscy jeśli nie posiadają stopnia podoficerskiego nabywają go automatycznie po zarejestrowaniu się.

6) Ochotnik zarejestrowany podlega wszystkim wojskowym rygorom.

7) Do rejestracji przyjmowani będą wszyscy obywatele od lat 18 życia, a wyjątkowo od lat 16 za pisemną zgodą rodziców lub opiekunów.

8) Zarząd okręgu Zw. Powstańców Śląskich powoła do życia niezwłocznie komitet obywatelski, celem zebrania funduszów i środków na pomoc dla Śląska za Olzą.

Za Związek Powstańców Śląskich:

Prezes okręgu: (—) F. ARCZYŃSKI

Prezes grupy Kraków: (—) J. FIRLA

Za zgodność:
(—) W. ŁĄTKIEWICZ

Kraków pod znakiem obrony przeciwlotniczej
Dzisiejsze uroczystości w Rynku Gł. i na Błoniach

Z okazji XV. Tygodnia LOPP odbyły się dziś w Krakowie podniosłe uroczystości. W Rynku Gł. po nabożeństwie w kościele Mariackim, zgromadziły się wszystkie Koła LOPP z terenu Krakowa, łącznie z kołami szkolnymi drużyny odkażające, orkiestry, oraz wszystkie oddziały Związku Strzeleckiego. Przed rozpoczęciem właściwych uroczystości LOPP. p. gen. Łuczyński odebrał raport oddziałów strzeleckich, których dowódca zameldował pełne oddanie się Zw. Strzeleckiego do dyspozycji władz wojskowych, w związku z sytuacją na Śląsku Zaolzańskim. Następnie do zgromadzonych rzesz wygłosił przemówienie o zadaniach LOPP pułk. Ocetkiewicz, dowódca obrony przeciwlotniczej m. Krakowa. W uroczystości wzięli udział p. wojewoda krakowski dr Tymiński, gen. Łuczyński, prez. m. dr Kaplicki, starosta grodzki Wojnarowski, szefowie urzędów państwowych i in. Następnie uformowało się kilka pochodów propagandowych, które przy dźwiękach orkiestr przemaszerowały ulicami miasta. W południe odbyły się na błoniach pokazy środków zapalających, którym przyglądały się liczne tłumy publiczności.

Prace nad urządzeniem otoczenia kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu

Kraków, 25 września.

Główne prace przy budowie kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu zostały już ukończone. W tej chwili pozostaje tylko do wykonania zabezpieczenie ścieżek przez nałożenie odpowiedniej nawierzchni z kostki kamiennej, oraz platformy t. j. zwieńczenia kopca. Prace te zostaną ukończone z wiosną roku przyszłego.

„Osiadanie" kopca odbywa się zupełnie normalnie, przy czym zaznaczyć należy, że specjalne komisje złożone z fachowców, m. inn. z profesorów Politechniki Warszawskiej i Lwowskiej stwierdziły, iż z punktu widzenia technicznego całość budowy wykonana została z wielką dokładnością.

Równocześnie na całej płaszczyźnie dookoła kopca będą przeprowadzone kryte kanały odwadniające, mające na celu zabezpieczenie kopca przed gwałtowniejszym osiadaniem. Kopiec Marszałka Piłsudskiego osiągnął 36 m. wysokości.

Obecnie w pełnym toku są prace nad urządzeniem otoczenia kopca. Do podnóża kopca prowadzić będą dwie drogi: Jedna dla pojazdów, druga zaś dla pieszych. W tej chwili wykończona już została droga prowadząca do placu zajazdowego na kopiec. Równocześnie rozpoczęto budowę budynku administracyjnego, połączonego z długim podcieniem dla publiczności. Dotychczasowy pawilon drewniany zostanie rozebrany, aby ustąpić miejsca budynkowi murowanemu.

W najbliższym czasie u stóp kopca od strony południowo-zachodniej rozpoczęta zostanie budowa Muzeum Urn. Budynek ten wykonany będzie w stylu klasycznym w rodzaju świątyni greckiej z kolumnami dookoła. Ze wszystkich stron prowadzić będą do Muzeum szerokie kamienne schody. W głównej sali umieszczone zostaną wszystkie urny przywiezione z ziemią na kopiec Wielkiego Marszałka. Do tej pory bowiem ponad tysiąc urn umieszczonych jest w wieży ratuszowej w Rynku Głównym, gdzie urządzono wystawę pod nazwą: „Wystawa Tysiąca Urn".

Urny te od najwspanialszych do najprymitywniejszych będą żywym źródłem wiecznego kultu dla Marszałka Piłsudskiego, świadectwem wielkiej dla Niego czci i miłości ze strony wszystkich warstw narodu.

Dotychczas na budowę kopca i urządzenie jego otoczenia wydano około 600 tys. zł, koszty zaś całkowitego ukończenia wyniosą jeszcze 250 tysięcy złotych.

Ostateczne ukończenie prac związanych z urządzeniem otoczenia kopca na Sowińcu w miarę odpowiednich warunków atmosferycznych, projektowane jest na dzień 6 sierpnia 1939 r. t. j. na dzień 25-tej rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej z Oleandrów.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.